

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sygrela

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Janiszewska-Górka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Stare Miasto w Poznaniu Adama Lipczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018 roku

sprawy **A. S.** oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2017 roku, sygnatura akt VIII K 690/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 240 złotych.

/-/Sławomir Jęksa /-/Małgorzata Ziiolecka /-/Mariusz Sygrela

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2017 roku, sygnatura akt VIII K 690/16, oskarżony **A. S.** został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 120 stawek dziennych grzywny. Nadto orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, zobowiązując oskarżonego do zwrotu prawa jazdy w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Oskarżony został także obciążony kosztami sądowymi, na które złożyły się wydatki w kwocie 208,82 złotych oraz opłata sądowa w kwocie 240 złotych.

(wyrok – karta 216 – 217 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 223 – 245 akt)

Wyrok powyższy w całości, na korzyść oskarżonego **A. S.**, zaskarżyła jego obrońca zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:
 - a) art. 167 k.p.k. w związku z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 9 k.p.k. poprzez ich nie zastosowanie i nie przeprowadzenie z urzędu dowodu, mającego na celu ustalenie, czy przy zachowaniu ostrożności przez pokrzywdzoną istniała możliwość uniknięcia wypadku,
 - b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, skutkujący przyjęciem, iż stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu jest znaczny, podczas gdy wina i społeczna

szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, oskarżony nie był wcześniej karany, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, co w konsekwencji winno skutkować zastosowaniem przez Sąd art. 66 § 1 k.k. i warunkowym umorzeniem postępowania karnego wobec oskarżonego.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego A. S. wniosła o:

- a) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- b) zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów sądowych zgodnie z przepisami,
- c) ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia, czy w zależności od zachowania pokrzywdzonej można było uniknąć wypadku.,
- d) bądź o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i warunkowe umorzenie postępowania,
- e) ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez uchylenie orzeczenia o zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

(apelacja obrońcy oskarżonego A. S. – karty 250 – 254 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. S. okazała się niezasadna.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzonej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa

w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowała również obrońca oskarżonego.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd

I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego A. S. zarzucanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Podkreślić należy, iż przeprowadzone w sprawie dowody jednoznacznie wykazały, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Zresztą sama skarżąca w wywiezionej przez siebie apelacji wskazuje, iż okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, za czym przemawia wniosek o zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania. Tym samym stwierdzić należy, iż obrońca oskarżonego wdała się w jałową polemikę z Sądem I instancji nie prezentując w istocie argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygnatura akt II KR 355/74. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońcy oskarżonego A. S., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego, sygnatura akt IV KKN 714/98. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji wniesionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelująca zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy. To powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego A. S.. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności szereg dokumentów oraz opinie pisemnie i ustne biegłego lekarza z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że to Sąd I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I

instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w części na podstawie wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego A. S., w przeważającej części na podstawie zeznań świadka P. R., w całości na podstawie zeznań świadków Ł. B. oraz J. W., a także wspomnianych już opinii pisemnych i ustnych biegłego lekarza oraz na podstawie szeregu dokumentów. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd I instancji poprawnie uzasadnił, a Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny.

Kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Za całkowicie bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia przepisu art. 167 k.p.k. w związku z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k. Nie można mówić o zaniechaniu przeprowadzenia dowodu, w tym przypadku z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, skoro nie był on w ogóle wnioskowany przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Owszem, sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnoszą o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero wtedy, gdy dokonując oceny dowodów, sąd uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, a więc powinien być uzupełniony.

W niniejszym postępowaniu, w obliczu wystarczającego i jednoznacznego materiału dowodowego, Sąd I instancji takich wątpliwości nie nabral, wobec czego nie zaistniały podstawy do działania z urzędu.

Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, zgodnie stoją na stanowisku, że Sąd meriti powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron tylko wtedy, gdy grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lutego 2016 roku, sygn. akt II AKa 12/16.

Należy mieć również na uwadze, że w toku postępowania przed Sądem I instancji obrońca oskarżonego miała możliwość i składała szereg wniosków dowodowych, które Sąd Rejonowy uwzględnił, respektując tym samym prawo oskarżonego do obrony.

W tym miejscu należy odnieść się do najistotniejszej części apelacji obrońcy oskarżonego dotyczącej podważenia dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. W odczuciu bowiem skarżącej czyn oskarżonego cechuje znikoma społeczna szkodliwość i na takim założeniu opiera się podstawowy zarzut apelacji jakim jest nie zastosowanie przez Sąd I instancji art. 66 § 1 k.k., to jest warunkowego umorzenia postępowania.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przypomina, że w art. 66 k.k. ustawodawca określił przesłanki warunkowego umorzenia postępowania. Wedle tegoż przepisu prawa, sąd rozstrzygający ma możliwość podjęcia decyzji o warunkowym umorzeniu prowadzonego postępowania w sytuacji, kiedy ziszczone zostaną następujące warunki: okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, wina i społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu nie są znaczne, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy tryb życia sprawcy uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa (§ 1 art. 66 k.k.) oraz zagrożenie karą za zarzucane sprawcy przestępstwo nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności (§ 2 art. 66 k.k.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie budzą wątpliwości, zaś jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia rzeczywiście uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego.

Również przewidziane przez ustawodawcę zagrożenie karą za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. nie wyklucza zastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

Przechodząc natomiast do analizy stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego wskazać należy, że zawarte w art. 66 § 1 k.k. określenie "nie jest znaczny" nie ma tego samego znaczenia, co termin "nieznaczny", obejmując swoim zakresem i wypadki o "średnim" stopniu społecznej szkodliwości. W szczególności stopień ten musi być wyższy od "znikomego" skutkującego, zgodnie z art. 1 § 2 k.k., brakiem przestępności czynu i koniecznością bezwarunkowego umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Takie oznaczenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, pełni funkcję wyznaczającą granicę możliwej tolerancji dla sprawcy z punktu widzenia racjonalizacji sprawiedliwościowej i potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.).

Oceny tego stopnia należy dokonywać przez pryzmat zamkniętego katalogu przesłanek składających się na ten poziom, opisanych w art. 115 § 2 kk. Zgodnie z tą regulacją przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Jak zasadnie wskazuje orzecznictwo, „zawarty w art. 115 § 2 k.k. katalog okoliczności rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu ma charakter zamknięty. Gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności wymienione w tym przepisie lub wzięto pod uwagę okoliczności niewymienione w art. 115 § 2 k.k., zasadnie można podnieść zarzut obrazy prawa materialnego” (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 roku, sygn. akt IV KK 395/06, OSN Prok. i Pr. 2007, nr 5, poz. 6).

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia kwestionowanego wyroku, Sąd I instancji uznał, iż stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu nie można było z pewnością określić jako nieznaczny. Priorytetem dla sądu I instancji powinno być ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu w konkretnej sprawie i na podstawie konkretnych okoliczności czynu przypisanego sprawcy.

Przypomnieć zatem należy, że w niniejszej sprawie A. S. poruszał się samochodem, po ruchliwym skrzyżowaniu ulic (...), w porze istotnego natężenia ruchu, i - zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych - nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej, która była już w trakcie przechodzenia przejściem dla pieszych, i to mając zielone światło, przy czym na sąsiednim dla oskarżonego pasie ruchu zatrzymał się przed przejściem autobus, aby umożliwić pieszej bezpieczne przejście. Tak ustalone okoliczności czynu, będące elementem współdecydującym o rozmiarze społecznej szkodliwości czynu, przekonują że stan zagrożenia wywołany zachowaniem oskarżonego A. S. był tak duży, jak to ocenił Sąd Rejonowy.

Jak wynika z powyższego, stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu A. S. ustalony został zgodnie z przesłankami przewidzianymi w art. 115 § 2 k.k. Stwierdzić zatem należy, że zachowanie A. S. osiągnęło przyjęty przez Sąd Rejonowy stopień społecznej szkodliwości, który przekroczył barierę określoną w art. 66 § 1 k.k. poprzez sformułowanie „wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne”.

Podjęciu decyzji przez Sąd Rejonowy o warunkowym umorzeniu postępowania wobec A. S. sprzeciwiał się również poziom jego zawinienia w zakresie przypisanego mu czynu, albowiem także przekroczył on stopień wskazany w art. 66 § 1 kk. Badając stopień winy oskarżonego należy wziąć pod uwagę treść jego psychicznego stosunku do popełnionego przez siebie czynu, a zwłaszcza formę zamiaru i motywy działania sprawcy. Niewątpliwie A. S. działał nieumyślnie i nie chciał popełnić występku z art. 177 § 1 k.k. Jednak oskarżony występku tego dokonał na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć.

Oskarżony zbliżał się do oznakowanego przejścia dla pieszych i to z sygnalizacją świetlną. Przed przejściem dla pieszych, na sąsiednim pasie, zatrzymał się autobus. Wskazywało to, zdaniem Sądu Okręgowego, że przejściem dla pieszych poruszają się piesi. Pomimo tego oskarżony nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, nie przepuścił pieszej, która była już w połowie tego przejścia, lecz wjechał w nią, w ogóle uprzednio nie hamując. Tak ustalony stopień winy, nawet nieumyślnej, oskarżonego przekonuje, że był on znaczny, co wykluczyło kolejną z przesłanek zastosowania wobec niego warunkowego umorzenia postępowania.

W tym miejscu podkreślić należy, że pieszy na przejściu dla pieszych, i to mając zielone światło, w sytuacji, gdy w celu umożliwienia mu przejścia zatrzymał się dla niego samochód, ma prawo czuć się bezwarunkowo bezpiecznie. Kierowcy, którzy swym zachowaniem godzą w to poczucie bezpieczeństwa, stwarzając zagrożenie dla zdrowia i życia pieszych, postępują karygodnie.

Reasumując w pełni zasadnie Sąd I instancji nie dopatrywał się w niniejszej sprawie przesłanek do warunkowego umorzenia postępowania.

Podsumowując powyższe rozważania należy podkreślić, że zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony A. S. swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego doszło do potrącenia pieszej P. R., która znajdowała się na przejściu dla pieszych przechodząc przez nie na zielonym świetle, w wyniku czego piesza ta doznała szeregu obrażeń ciała.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd słusznie uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno obciążających jak i łagodzących mających wpływ na wymiar kary.

Aby właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85.

Wobec powyższego, wymierzenie oskarżonemu kary 120 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 20 złotych oraz zastosowanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat w żadnym razie nie zasługują na miano rażąco niewspółmiernych. Co istotne Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu karę grzywny, zastosował art. 37a k.k., a zatem potraktował oskarżonego wyjątkowo łagodnie. Sąd Rejonowy dostrzegł bowiem, iż orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bądź ograniczenia wolności byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na to, iż jest on osobą starszą i schorowaną, a także dotychczas niekaraną.

Z kolei orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat okazało się niezbędne i to nie tylko z uwagi na stan zdrowia i podeszły wiek oskarżonego, ale także ze względu na zasadne wątpliwości co do możliwości bezpiecznego prowadzenia pojazdu przez oskarżonego, co szczegółowo zostało opisane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (karty 244 – 245 akt). Nadto przemawia za tym duży bezkrytycyzm

oskarżonego co do swoich możliwości i umiejętności. Sąd I instancji słusznie doszedł do przekonania, że oskarżonego należy czasowo wyeliminować z ruchu drogowego, gdyż stanowi on zagrożenie nie tylko dla siebie i swoich bliskich, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego. Oczywiście ten środek karny może być uciążliwy dla oskarżonego, jednak najważniejsze jest bezpieczeństwo innych współuczestników ruchu drogowego.

W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie zwrócić uwagę obrońcy, jak i oskarżonego, na osobę pokrzywdzonej P. R.. Pokrzywdzona, bezzasadnie i jedynie na potrzeby apelacji, sprowadzona została przez obrońcę oskarżonego do roli osoby, która nie zachowała szczególnej ostrożności będąc na przejściu dla pieszych. Wysoce krytycznie należy ocenić taką próbę przerzucenia odpowiedzialności za zdarzenie na pokrzywdzoną, w sytuacji gdy jedynym sprawcą wypadku jest oskarżony A. S..

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego. zastosowana kara oraz środek karny jawią się jako odpowiednio wyważone, celnie odzwierciedlające winę oskarżonego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do podzielenia argumentów przedstawionych we wniesionej apelacji obrońcy oskarżonego i dlatego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu utrzymał w mocy (punkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 stycznia 2018 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 240 złotych.

/Sławomir Jęksa/ /Małgorzata Ziolecka/ /Mariusz Sygreła/